Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 64 (1694)
ROK VI.

PONIEDZIAŁEK



## Delegacja radziecka przybyła do Paryża

PARYŻ — W dniu 3 marca przybyła do Paryża delegacja radziecka, która weźmie udział w naradzie wstępnej przedstawicieli 4 mocarstw dla opracowania programu konferencji ministrów Spraw Zagranicznych. W skład delegacji radzieckiej wchodzą: wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR — **A. Gromyko** jako przewodniczący oraz **A. Ławrentiew i W. Semionow.**

## Plenarne posiedzenie KŁ PZPR

**W dniu wczorajszym odbyło się rozszerzone plenum Komitetu Łódzkiego PZPR, przy udziale sekretarzy Komitetów Dzielnicowych oraz aktywistów z zakładów pracy. Posiedzenie poświęcone było omówieniu uchwał VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR.**

**Z ramienia KC w obradach wziął udział członek Biura Politycznego i sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — ob. Edward Ochab. Referat na temat: „Zadania Partii w budownictwie frontu narodowego i realizacji zadań Planu 6-letniego" wygłosił I sekretarz KŁ PZPR ob. Paweł Wojas.**

**Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierało 24 mówców. Dyskusję podsumował ob. Edward Ochab.**

**Fragmenty referatu ob. Wojasa drukujemy na str. 2.**

„Przeciwstawimy się wojnie!"

# Kobiety — siła narodu

## w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu

## Apel Kongresu L. K. do kobiet miast i wsi

**W drugim dniu obrad Kongresu LK toczyła się w dalszym ciągu obszerna dyskusja, w której głos zabrało szereg mówczyń. Wygłosiły również przemówienia przedstawicielki kobiet bratnich narodów walczących o pokój.**

**Kongres uchwalił jednogłośnie list do kobiet amerykańskich, w którym Polki apelują o wzmożenie walki o pokój.**

**Pod koniec obrad dokonano wyboru nowych władz centralnych Ligi Kobiet, w skład których wchodzą czołowe działaczki LK, przodujące robotnice, chłopki, inteligentki.**

**Obrady kongresu podsumowała Edwarda Orłowska, wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Stwierdziła ona, że kongres był wspaniałym wyrazem mobilizacji kobiet pracujących całej Polski w obronie pokoju i w realizacji Planu 6-letniego, że dyskusja i uchwały kongresu wniosą do pracy LK nowe wartości, nowe wytyczne, których wykonanie pozwoli kobietom stanąć w pierwszych szeregach narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.**

**Następnie posłanka Jaszczukowa przedstawiła Kongresowi projekt Apelu Kongresu do kobiet miast i wsi Polski. Wśród niebywałego entuzjazmu i zapału delegatki uchwaliły tekst apelu.**

**Obrady zakończyły się wysłaniem listu do Prezydenta RP, co zamieniło się w spontaniczną owację na cześć pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej i Rządu Ludowego.**

I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet z dumą dokonał przeglądu dotychczasowych osiągnięć kobiet w Polsce Ludowej.

Polska klasa robotnicza, ująwszy w sojuszu z pracującym chłopstwem władzę w kraju, zlikwidowała ustrój kapitalistyczny, oparty na ucisku i wyzysku człowieka przez człowieka, zniosła odwieczne upośledzenie kobiety, stworzyła warunki dla jej pełnego wyzwolenia.

Witając z dumą i radością osiągnięcia kobiet, Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet stwierdza zarazem, że obecny etap historyczny wymaga od całego narodu, mężczyzn i kobiet, uwielokrotnienia wysiłków nad rozbudową gospodarki i wzmacnianiem naszego kraju.

Grabieżczy imperializm amerykański sprzymierzywszy się z faszyzmem i neohitleryzmem, pragnie pożogę wojenną, wznieconą przez siebie w Azji — rozszerzyć na cały świat.

Amerykańscy agresorzy uzbrajają pospiesznie Niemcy zachodnie, odbudowują przeklętej pamięci Wehrmacht hitlerowski.

Czy w obliczu tego niebezpieczeństwa może się wahać uczciwy Polak i Polka? Czy może się wahać kobieta, której ustrój ludowy stworzył szerokie horyzonty — drogę do nauki, pracy i szacunku społeczeństwa? Czy może wahać się matka, która w państwie ludowym wolna jest od troski, dręczącej wszystkie matki w krajach kapitalistycznych, od troski o naukę i pracę dla dzieci?

Ogólnopolski Kongres LK wyraża głębokie przekonanie, że w szeregach frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni nie zabraknie ani jednej kobiety pracującej, ani jednej matki — ani jednej kobiety pragnącej szczęścia swych dzieci, że kobiety polskie — tak jak kobiety radzieckie — staną się chlubą i dumą narodu, że służyć będą przykładem najwyższego patriotyzmu i oddania Polsce Ludowej.

Pod przewodem polskiej klasy robotniczej i jej czołowego oddziału — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z naszym Prezydentem Bolesławem Bierutem na czele, w oparciu o sojusz i wspólność ideową z niezwyciężonym Związkiem Radzieckim, kierowanym wolą genialnego Stalina — naród polski wspólnym wysiłkiem budować będzie wolną i suwerenną, potężną i pokojową Polskę Socjalistyczną!

## Łodzianki na Kongresie L. K.

WARSZAWA. — W drugim dniu obrad Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad wygłoszonymi w dniu 3 bm. referatami. Pierwsza zabrała głos **Stanisława Podsiadło** włókniarka z ZPB im. Józefa Stalina w Łodzi. **Załoga kobieca tego zakładu nieugięcie walczy o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych i wzmocnienie obozu pokoju.** Swe postanowienia wcielają robotnice tych zakładów w czyn. Z okazji Ogólnopolskiego Kongresu LK powstało 180 zespołów współzawodnictwa, które wykonały, a nawet przekroczyły podjęte zobowiązania. Ponadto kobiety biorą udział w szkoleniu nowych kadr i uczą analfabetów.

Jako jedna z dalszych mówczyń zabrała głos **pracownica Zakładów Przemysłu Odzieżowego** w Łodzi Głodowska, która oświadczyła z dumą, że kobiety z ZPO „Wólczanka", realizując zobowiązania kongresowe, przeszły na nowy system pracy. Opisała ona zebranym wielkie korzyści, jakie płyną z zastosowania taśmowego systemu produkcji w Zakładach Odzieżowych. Ilościowa norma produkcyjna przekroczona została o 18 proc., wyeliminowano braki, obniżono koszty własne i zyskano poważne oszczędności na materiale.

Mówczyni podkreśliła z mocą, że w dalszej pracy kobiety kierować się będą wytycznymi VI Plenum KC PZPR, łącząc w szerokim froncie narodowym wytężoną pracę produkcyjną ze wzmożoną walką o pokój.

Dyr. naczelny Pabianickich Zakładów Odzieżowych — Maria Rurarz opowiedziała o swojej pracy i pracy swych zakładów. Ob. Rurarz podkreśliła, że w opracowywaniu planów produkcyjnych najwięcej inicjatywy przejawiają kobiety. „W pracy naszej — oświadczyła mówczyni — często napotykamy na różne trudności, ale dzięki zespołowej pracy trudności te usuwamy i zaopatrujemy świat pracy w solidną i tanią odzież."

*List Kongresu LK do J. Stalina*

# Kobiety Polski przyrzekają

## zacieśniać przyjaźń z narodami ZSRR

**Delegatki milionów kobiet polskich, robotnic, chłopek pracujących, pracownic umysłowych, gospodyń domowych — zebrane na Ogólnopolskim Kongresie Ligi Kobiet w Warszawie, przesyłają Wam, wielkiemu przyjacielowi narodu polskiego i obrońcy matek i dzieci całego świata, z głębi serca płynące wyrazy czci i miłości.**

**Zawsze będziemy pamiętać, że Ojczyzna nasza została wyzwolona dzięki bezprzykładnemu bohaterstwu Armii Radzieckiej. Zawsze będziemy pamiętać, że Polska Ludowa, torując ludziom pracy drogę do szczęścia i pomyślności — do socjalizmu, korzysta z braterskiej pomocy narodów radzieckich, z ich doświadczeń i wspaniałych osiągnięć.**

**Kobiety polskie, którym władza ludowa zapewniła równe prawa, nie na papierze, lecz w życiu, ze wszystkich swych sił walczyć będą o zapewnienie szczęśliwej przyszłości swym dzieciom i o umocnienie swej Ludowej Ojczyzny, związanej nierozerwalnymi więzami braterstwa i przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim.**

**Pomne okropności ostatniej wojny, kobiety polskie, zgodnie z Waszymi wskazaniami, walczyć będą o zniweczenie zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich, walczyć będą o pokój i przyjaźń między narodami.**

**Natchnione Waszymi słowami, siły pokoju, postępu i demokracji zatriumfują nad siłami zniszczenia i barbarzyństwa, zapewniając ludzkości trwały pokój.**

*Z listu Kongresu LK do Prezydenta*

# Każda rodzina — ogniwem

## frontu walki o pokój i Plan 6-letni

**Zebrane na I Ogólnopolskim Kongresie Ligi Kobiet przedstawicielki milionów kobiet polskich miast i wsi ślą Wam, Obywatelu Prezydencie, z głębi serca płynące gorące pozdrowienia.**

**Kongres nasz dokonał przeglądu dotychczasowego rozwoju ruchu kobiecego w Polsce i postawił przed nim nowe, wielkie, bojowe zadania.**

**W liście Waszym, skierowanym do prezydium Kongresu, wskazaliście nam, Obywatelu Prezydencie, drogę, po której kroczyć winny kobiety polskie, wielka siła naszego narodu.**

**Przyrzekamy Wam, Obywatelu Prezydencie, że uczynimy wszystko, aby ani jednej kobiety polskiej: robotnicy, chłopki pracującej, inteligentki, gospodyni domowej nie zabrakło w narodowym froncie walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.**

**Przyrzekamy wychowywać nasze dzieci w duchu gorącego patriotyzmu i słusznej dumy z osiągnięć ludu polskiego i jego postępowych tradycji, w umiłowaniu pracy, pokoju, głębokiego odczuwania braterstwa z bojownikami o pokój wszystkich krajów, w uczuciach szczerego przywiązania do naszego wielkiego przyjaciela ZSRR i Chorążego Pokoju — Józefa Stalina.**

**Przyrzekamy, że uczynimy wszystko, by każda rodzina człowieka pracy w naszym kraju stała się ogniwem narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.**

**Natchnione wiarą w słuszność i świętość naszej sprawy, ożywione niezłomną wolą obrony naszych zdobyczy, wszystkiego co jest nam najdroższe — naszego pięknego kraju, życia i przyszłości naszych dzieci, pod Waszym przewodem, Obywatelu Prezydencie, będziemy wraz z całym narodem uporczywie i nieugięcie walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa sprawy pokoju i sprawy budownictwa nowej, Socjalistycznej Polski.**



Państwo Ludowe troszczy się o zdrowie swych najmłodszych obywateli.

Na zdj.: Masowe prześwietlanie dzieci w Ośrodku Zdrowia przy hucie „Bankowa".

Foto AR

Zobowiązania produkcyjne wsi

# ZMP-owski siew pokoju

## ogarnia coraz szersze rzesze młodzieży

WARSZAWA. — Apel młodzieży mało i średniorolnych rodzin chłopskich z województwa wrocławskiego, wzywający młodzież wiejską, aby wzmogła swój udział w wiosennej kampanii siewnej i wstępowała w szeregi przodującej organizacji młodzieży ZMP, z entuzjazmem podejmowany jest w całym kraju. Włączając się masowo do „ZMP-owskiego siewu pokoju" młodzież wiejska manifestuje w ten sposób swą wolę walki o realizację zadań Planu 6-letniego — o pokój.

Podejmując „siew pokoju" młodzieżowe brygady remontowe z PGR Krzymów, Witnica i Przyjezierze w województwie szczecińskim **przystąpiły do międzybrygadowego współzawodnictwa pracy, dzięki któremu przedterminowo wykonały swe zobowiązania wyremontowania wszystkich maszyn i narzędzi rolniczych. Ponadto ZMP-owcy z PGR Przyjezierze z młodzieżowymi przodownikami pracy Owczarkiem, Paździkiem i Barczakiem na czele postanowili** w okresie siewów wiosennych samodzielnie przeprowadzić doraźną obsługę i naprawę siewników i maszyn rolniczych.

W województwie krakowskim młodzież wiejska **postanowiła w okresie siewów wiosennych obsłużyć o 20 proc. więcej rodzin małorolnych chłopów niż w roku ub. oraz dopilnować pełnej realizacji dekretu o pomocy sąsiedzkiej.**

# M. Rakosi

## sekretarzem generalnym WPP

BUDAPESZT. Na końcowym posiedzeniu II Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących dokonano wyboru nowego komitetu centralnego partii i centralnej komisji kontroli partyjnej.

Do komitetu centralnego wybrano 71 członków i 19 zastępców, do centralnej komisji kontroli partyjnej dokonano wyboru 12 członków i 7 zastępców.

Komitet Centralny Węgierskiej Partii Pracujących odbył w nowym składzie pierwsze posiedzenie plenarne, na którym wybrany został jednogłośnie sekretarzem generalnym partii — Matyas Rakosi.

# J. Malik

## dementuje oświadczenie J. F. Dullesa

NOWY JORK — Osobisty przedstawiciel prezydenta Trumana — John Foster Dulles w oświadczeniu swym, złożonym po powrocie z Japonii twierdził, że rzekomo podjął rozmowy w sprawie Japonii z przedstawicielem ZSRR J. Malikiem.

W związku z powyższym J. Malik złożył nowojorskiemu korespondentowi agencji TASS następujące oświadczenie: **„Wobec oświadczenia Dullesa z dnia 28 lutego br. w sprawie rokowań ze mną, uważam za konieczne oświadczyć, że nie prowadzę z Dullesem jakichkolwiek rokowań w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, jak również, że wypowiedź Dullesa, uczyniona na konferencji prasowej o jego propozycjach pod moim adresem w tej sprawie i o mojej gotowości wznowienia rokowań w sprawie traktatu z Japonią — w żadnej mierze nie odpowiadają rzeczywistości".**

Więcej kobiet na kierownicze stanowiska w produkcji, w radach narodowych i w każdej instytucji!

Z referatu ob. Wojasa na plenum KŁ PZPR

# Wykonamy wielkie zadania

## budownictwa socjalistycznego

## Rozszerza się front narodowy walki o pokój i Plan 6-letni

Pierwszą część swego referatu ob. Wojas poświęcił omówieniu sytuacji międzynarodowej, dokładnej charakterystyce imperializmu amerykańskiego, dążącego do nowej wojny. Przeciwstawiając histerycznym nastrojom wojennym i trudnej sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych sytuację ZSRR i krajów demokracji ludowej, gdzie z każdym rokiem wzrasta dobrobyt, — ob. Wojas przeszedł do omówienia potężnej walki o pokój, która obejmuje setki milionów ludzi na całym świecie.

Walka w obronie pokoju — mówił ob. Wojas — wiąże się jak najściślej z codzienną pracą całego narodu, z treścią i kierunkiem tej pracy. **Stąd hasło frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni, hasło, które wzywa, aby jeszcze mocniej zewrzeć szeregi milionów Polaków, budowniczych potęgi i szczęścia Ojczyzny, stojących czujnie na straży jej niezawisłości.**

W dalszym ciągu referatu ob. Wojas przypomniał oszukańcze frazesy o „jedności narodowej", jakimi operował rząd sanacyjny, tumaniąc masy pracujące.

Mówiąc o zadaniach frontu narodowego w świetle wytycznych VI Plenum KC ob. Wojas oświadczył:

**Nasze hasło frontu narodowego wysuwamy obecnie, gdy trzonem naszego narodu, siłą decydującą nie tylko o wytwarzaniu bogactwa narodowego, ale i o losach kraju są robotnicy, chłopi pracujący i inteligencja pracująca.**

Niosąc w masy hasło frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni, musimy unikać niebezpieczeństwa oportunistycznego i sekciarskiego wypaczania, to znaczy z jednej strony wyjaławiania tego hasła w sensie zamazywania przeciwieństw klasowych, osłabiania walki z kułactwem, z drugiej zaś — stosowania nacisku administracyjnego i komenderowania masami zamiast wielkiej pracy polityczno - wychowawczej, zamiast przekonywującej propagandy i agitacji partyjnej.

**W zastępach narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni jeszcze mocniej zewrzemy cały naród polski.**

Po omówieniu ogólnych wyników pierwszego roku Planu 6-letniego, ob. Wojas stwierdził:

**Z dumą mogą masy pracujące Łodzi spoglądać na wyniki pracy osiągnięte w roku 1950.** Realizowane one były w codziennej ciężkiej pracy, w warunkach zaostrzającej się walki klasowej, w której hartowały się i wyrosły tysiączne rzesze przodowników pracy, racjonalizatorów i nowe kadry techniczne.

Dominujący w naszym mieście **przemysł włókienniczy wykonał z nadwyżką swe plany produkcyjne. I tak: przemysł bawełniany w tkaninach gotowych wykonał plan w 105,3 proc., przemysł wełniany w 105,2 proc., przemysł dziewiarski w 104,1 proc. (wartościowo), przemysł jedwabniczy w 107,6 proc., odzieżowy w 106 proc. Podniosła się jakość produkowanych towarów I gatunku w przemyśle bawełnianym o przeszło 3 proc., w tkaninach wełnianych plan jakości przekroczono o 1 proc.**

Osiągnięcia przemysłu łódzkiego dokonane zostały na bazie szerokiego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Czego to jest dowodem?

Niewątpliwie tego, że **klasa robotnicza czuje się w pełni gospodarzem swoich zakładów, bierze na siebie coraz większą odpowiedzialność za wyniki produkcji, za wykonanie planów produkcyjnych i trzeba, abyśmy umieli w pełni wykorzystać inicjatywę mas robotniczych, pomagali i pielęgnowali powstające. nowe formy współzawodnictwa.**

Mówiąc o likwidacji pozostałości kapitalistycznych w Łodzi, jej przebudowie i rozbudowie, ob. Wojas mówił:

**W Planie 6-letnim Łódź otrzyma 40.000 nowych izb.** Brudne, zaniedbane, o typowo kapitalistycznej budowie ongiś miasto zmienia się na socjalistyczne w treści i formie. **W przyspieszonym tempie prowadzi się roboty na trasie rurociągu Łódź — Pilica, aby dać czystą, zdrową wodę dla Łodzi, której nie chciały i nie umiały dać rządy sanacyjnej Polski przedwrześniowej.**

Z kolei ob. Wojas omówił zadania gospodarcze na 1951 r. w świetle prac VI Plenum KC.

**M. in. produkcja tkanin bawełnianych ma wzrosnąć o 8 proc., wełnianych o 7 proc., inne artykuły jak przemysłu skórzanego (produkcja obuwia) o 43 proc.**

**Drugi rok Planu 6-letniego jest więc napięty, mobilizujący, wymagający ofiarnego wysiłku mas pracujących, ulepszenia metod gospodarowania, oszczędnego wydatkowania grosza publicznego, walki z przerostami administracyjnymi, oszczędnego budżetowania, ścisłej kontroli wykonania budżetów, jak najsurowszej dyscypliny finansowej oraz wydatnego potanienia produkcji i usług.**

Plan na rok 1951 **przewiduje obniżkę kosztów własnych w stosunku do roku 1950 w przemyśle wielkim i średnim o 6,1 proc., w drobnym zaś przemyśle socjalistycznym — o 8 proc.** Droga obniżki kosztów własnych — to **obniżka kosztów osobowych oraz kosztów materiałowych.**

Jak przedstawia się sytuacja w tej dziedzinie w przemyśle łódzkim?

Mamy jeszcze takie zakłady, które nie tylko nie osiągają planowanych wskaźników rentowności, ale pracują ze stratą. ZPB im. Marchlewskiego za pierwsze półrocze 1950 roku osiągnęły wskaźnik minus 1,10, a ZPB im. Harnama, minus 5,5, podczas gdy Zakłady im. Dzierżyńskiego osiągają plus 7,75 proc. rentowności, Zakłady im. Dubois plus 5,36, a ZPB im. Sawickiej plus 13 proc. itd.

A teraz weźmy **zagadnienie przerostów administracyjnych w naszych zakładach. W całym przemyśle bawełnianym na terenie Łodzi na dzień 1 stycznia 1950 roku mieliśmy zatrudnionych ponad stan 928 robotników, 379 pracowników umysłowych,** przy czym w takich zakładach, jak ZPB im. Marchlewskiego ponad stan 236 robotników i 74 pracowników umysłowych, w Zakładach im. Kunickiego 194 robotników i 62 pracowników umysłowych, w Zakładach im. Armii Ludowej 160 robotników i 44 pracowników umysłowych itd.

Czy zdajecie sobie, towarzysze, sprawę, **ile to przynosi strat w skali miesięcznej, ile sił produktywnych nie zostało przez to należycie wykorzystanych?** Tak samo przedstawia się sytuacja **w przemyśle wełnianym** i innych branżach naszego przemysłu.

Czy to jest właściwa organizacja pracy? Czy nasza organizacja partyjna widzi te rezerwy, umie się bić o ich wydobycie i realizację? Trzeba powiedzieć, że wiele już w tej dziedzinie zrobiliśmy, ale jeszcze dużo zostało do zrobienia. **Problem kosztów własnych musi tak jak plan, stać się dla naszej organizacji partyjnej naczelnym punktem zainteresowania i kontroli.**

Towarzysze, mamy jasną i prostą drogę do realizacji naszych zamierzeń pod hasłem frontu narodowego: do walki o pokój, o Plan 6-letni, musimy skupić całą klasę pracującą. Stanąć musi do tej walki robotnik, chłop i inteligent pracujący.

Mamy w Łodzi piękne przykłady bohaterstwa klasy robotniczej. Walka o wykonanie planów w przemyśle bawełnianym w miesiącu grudniu roku 1950, jest dowodem wielkiej świadomości klasy robotniczej, przywiązania i odpowiedzialności za wykonanie planów.

Mówiąc o nowych formach współzawodnictwa ob. Wojas podkreślił **rolę i znaczenie brygad im. Czutkicha, ruchu korabielnikowców oraz apelów ZPB im. Szymańskiego i ZPB im. Armii Ludowej.**

Nasi dyrektorzy, sekretarze organizacji partyjnych, aktyw w zakładzie pracy, muszą wgryźć się w ekonomikę zakładu, opanować zagadnienie kosztów własnych — wykrywania rezerw produkcyjnych, uczyć się na przykładach Związku Radzieckiego należytej organizacji pracy i systematycznej kontroli pracy.

Nie wystarczy stwierdzić istnienie zła i niedociągnięć. Trzeba, abyśmy umieli z tego wyciągnąć wnioski, stawiać zadania i kontrolować ich wykonanie.

Towarzysze, VI Plenum KC rzuciło hasło frontu narodowego do walki o pokój, o realizację Planu 6-letniego.

**Nierozerwalne są te dwa pojęcia: pokój i Plan 6-letni.**

**Realizacja zadań Planu 6-letniego — to nasz potężny wkład w dzieło ugruntowania pokoju, wzmocnienia naszego potencjału obronnego, ugruntowania wolności i niezawisłości naszego narodu.**

**Towarzysze! Zadania, które wysunęło VI Plenum KC urzeczywistniać będziemy w ostrej walce klasowej przeciwko tym wszystkim ciemnym, wrogim klasowo siłom, dla których każda cegła, którą kładziemy na murach gmachu Polski Socjalistycznej, oznacza krok ku ich mogile i których nienawiść i wściekłość potęguje każdy nasz sukces.**

**Pamiętajmy, iż każde nasze osiągnięcie w budownictwie Polski Socjalisycznej, to cios, wymierzony w podżegaczy imperialistycznych, to wkład w dzieło walki o pokój!**

**Pracujmy tak, jak uczy nas wierny uczeń towarzysza STALINA — przewodniczący naszej Partii — towarzysz BIERUT!**

80 rocznica urodzin

## R. Luksemburg

### Orzeł Rewolucji

*80 lat temu 5 marca 1871 r., urodziła się płomienna rewolucjonistka polska — Róża Luksemburg.*

*Róża Luksemburg była wybitną działaczką polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, uczestniczką kółek nielegalnych, rewolucyjnej partii „Proletariat", współzałożycielką i jednym z czołowych przywódców i teoretyków marksistowskiej partii w Polsce SDKPiL oraz jednym z twórców Związku Spartakusa i Komunistycznej Partii Niemiec.*

*Wielka erudycja, wspaniałe pióro o niezwykle ostrym zacięciu polemicznym i niezmożona energia, są jej pomocne w działaniu. Wychowana w duchu internacjonalizmu, przekonana do głębi o konieczności współdziałania sił rewolucyjnych Polski i Rosji dla walki z caratem i wyzyskiem kapitalistycznym, kieruje całą siłę swego umysłu i energii przeciwko burżuazyjnemu nacjonalizmowi i reformizmowi PPS. Zwalcza nieprzejednanie nacisk żywiołów nacjonalistycznych i drobnomieszczańskich, a przede wszystkim piłsudczykowskich na polską klasę robotniczą.*

*Ogromna rola przypada Róży Luksemburg w walce przeciwko wojnie imperialistycznej. Już w 1907 roku na Kongresie w Sztuttgarcie, a następnie na Kongresie w Bazylei w 1912 r. Róża Luksemburg całkowicie popiera stanowisko Lenina w sprawie wojny.*

*Dziś, gdy w kraju naszym zatriumfowała idea Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, gdy złączeni wspólnotą celów i więzami braterstwa duchowego ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej budujemy we froncie narodowym wolną, socjalistyczną ojczyznę, gdy pod wodzą wielkiego nauczyciela międzynarodowego proletariatu, chorążego pokoju na świecie, Józefa Stalina, kroczymy w pierwszych szeregach bojowników o pokój — urzeczywistniamy wielką sprawę, za którą walczyła i oddała życie Róża Luksemburg. Dumni jesteśmy, że Polska zrodziła nieustraszonego orła, jakim była płomienna Róża.*

## Nasze Rady

**IRENA ZIELIŃSKA:** Prosimy o zgłoszenie się do naszej redakcji, do działu „Naszych Rad" w godzinach 15—19.

* * *

**STAŁY CZYTELNIK:** Wystarczy zaadresować: Zarząd Miejski ZMP w Bydgoszczy, a list na pewno dojdzie.

* * *

**I. RATAJCZYK - OPOLE:** O brakujące numery „Expressu Il." winna Pani napisać bezpośrednio do RSW „Prasa". Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 68.

**ANDRZEJ ŻAŃSKI**

## SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

254)

Czasem opodal, boczną szosą, wędrowali ludzie, przesuwały się wozy, nikt jednak z idących tamtędy nie mógł zauważyć zasłoniętej piaszczystą wydmą chaty.

Raz tylko, zboczywszy z drogi, zatrzymał się w niej taki sam jak i oni były więzień z obozu koncentracyjnego.

Wracał do domu, do Warszawy. Od niego dowiedzieli się, że wojna skończyła się już kapitulacją Niemiec, że Berlin zdobyły wojska radzieckie, a Adolf Hitler popełnił samobójstwo.

Wędrowiec posilił się kolacją, jaką przyrządziła mu gościnna Weronika, przespał się i poszedł dalej.

I znów przez wiele, wiele dni nikt nie zajrzał do samotnej chaty. Tylko przed oknami chybotliwymi stadami latały jaskółki. Tylko głośniej śpiewała para ptaków, która gdzieś w pobliżu uwiła sobie gniazdo.

Weronika konstatowała z zadowoleniem, że stan zdrowia jej pacjenta poprawia się. Zaniepokojona tylko była brakiem jego apetytu.

Chory grymasił i krzywił się.

— Znowu ta owsianka!... I znowu ziemniaki, okraszone konserwą...

Tłumaczyła mu, że musi jeść, musi nabrać sił, bo czeka go jeszcze długa droga... On jednak marudził jak dziecko.

— Chciałbym zjeść talerz dobrego rosołu, albo rybę...

Rybę! Przyszło jej do głowy, że opodal w jeziorze musi być mnóstwo ryb. Na strychu chaty wisiały ogromne sieci, ale Weronika — dziecko Łodzi — nie wiedziała, jak się w ogóle do nich zabrać.

— Gdybyśmy mieli choć jeden ręczny granat, możnaby wrzucić go do wody, a ryby ginąc od detonacji, wypływają na wierzch i wtedy można wyciągać je rękami — marzył głośno Orten.

— Granat, powiadasz?

Uśmiechnęła się tajemniczo i wyszła z izby.

Unikała zawsze tamtego miejsca, teraz jednak skierowała tam swoje kroki.

Rozbite czołgi niemieckie stały dalej na skraju szosy, a obok nich poniewierały się niepogrzebane dotąd trupy.

Szedł od nich straszliwy fetor rozkładu. Wyglądały ohydnie: ostatnie wspomnienie koszmarnej wojny. Ale trawa dokoła rosła bujnie, wesoło, a kolorowy motyl, połyskując w słońcu, siadł na rozbitym hełmie, rdzewiejącym wśród łopianów.

Przy kierownicy rozbitego wozu amunicyjnego siedział trup szofera. W wielkiej ciszy brzęczały nad nim niebieskie i zielone muchy.

Weronika, usiłując nie patrzeć na upiornego stróża tego cmentarzyska, wdrapuje się od tyłu na samochód.

Skrzynki amunicyjne pokrywać się już zaczęły pierwszą rdzą. Samotna kobieta wzięła pęk granatów ręcznych i jeszcze coś i szybko, jak gdyby popełniła rzecz złą — zaczęła biec piaszczystą wydmą w kierunku domu.

Nad jeziorem latały panny wodne i ważki. Wiatr szemrał w sitowiach. Pachniał tatarak.

Weronika, trzymając w ręce jeden z ręcznych granatów, przyglądała mu się uważnie.

Przypomniały jej się nagle inne czasy i inny granat: ten, który demonstrował im w swoim mieszkaniu Grzegorz Gembicki, pouczając zebranych, w jaki sposób odciągnąć bezpiecznik.

— Przyjdzie czas — mówił wtedy Gembicki, — a opuścimy podziemie, ażeby rozpocząć z okupantem zbrojną walkę. I dlatego już dzisiaj musimy uczyć się obchodzić z granatami ręcznymi i automatami!

Weronika wspominając te czasy wzruszyła się.

— Oni byli szczęśliwsi ode mnie: oni może walczyli z bronią w ręku, podczas kiedy ja gniłam przez całe lata w koncentracyjnym obozie. I oni też wcześniej niż ja odzyskali wolność. I co też porabiają oni teraz?

Przed oczyma jej duszy przewinął się korowód współtowarzyszy pracy konspiracyjnej.

Szedł na ich czele stary Józef Michnik — ten który pierwszy z nich dał życie za sprawę, rozstrzelany w lasach zgierskich.

A oto wysoki, chudy, o gorejących oczach proroka Grzegorz Gembicki. A oto Jan Synkowski... A oto młodziutki, jasnowłosy Bednarek.

— Który z nich przetrwał tę burzę dziejową? — wspomina Weronika swoich dawnych towarzyszy. — A co się dzieje z fabryką Heinricha Karwitza?

Szumi wiatr wśród gałęzi młodych brzóz i szeleści w miękkim sitowiu, ale Weronika usłyszała zgoła inną melodię: tę którą wystukują pracowite krosna i selfaktory...

— A przy warsztatach stoją ci, którzy przeżyli tę zawieruchę. Tylko że pracują już nie dla Heinricha Karwitza, ale dla siebie — myśli Weronika i spogląda na niebieską taflę wody.

W pobliżu, opodal brzegu, zatrzepotało coś nagle, plusnęło, a potem znikło, zostawiając na wodzie coraz szybciej rozbiegające się kręgi. — Jakaś ryba wyskoczyła na powierzchnię, ażeby, zaczerpnąwszy w otwarty pyszczek trochę powietrza, zniknąć znowu w głębinie.

— Ryby!

Weronika oprzytomniała. Przypomniał jej się właściwy powód, dla którego stoi teraz z granatem w ręku nad brzegiem jeziora.

(d. c. n.)

# Przygody Wicka i Wacka




WICEK: — Uwaga chłopcy! Źle dziś idzie robota! Trzeba wykryć przyczynę tego niedomagania.
WACEK: — To jest i moje zdanie!

WICEK: — Uważajcie trochę! Wszystkie skrzynki nam porozbijacie!
FERDEK: — Bo się tak spieszycie!...
WICEK: — To wyście zbyt powolni!

WICEK: — Przyznajcie się! Pewno przed pracą „zalaliście robaka", co?
FERDEK: — Nic podobnego!
WICEK: — To dmuchnijcie w dętkę!

WACEK: — Poleciała, jak balon!
HIPEK: — O, alkohol czuć!...
WICEK: — Więc po co było kłamać? I tak pijaństwo się wykryło!

**NA MOIM EKRANIE**

## Wszystko przez ciastka

**Kazia obraziła się wczoraj na mnie „na mur". Mam o to żal do naszych cukierni. Bo właśnie przez nie straciłem sympatię.**

**Obiecałem Kazi, jeszcze przed jej imieninami, że w niedzielę po południu zjawię się z ciastkami. Wspaniałymi, uspołecznionymi ciastkami.**

**Jakoż pod wieczór wyruszyłem na miasto, by obietnicę zamienić w czyn. Wkrótce jednak miałem się przekonać, że nic z tego nie wyjdzie. Ciastek nigdzie nie było. Wszędzie ta sama odpowiedź: — zabrakło!**

**Ze strachem w sercu zapukałem do drzwi mieszkania Kazi. Ujrzawszy mnie bez paczuszki, złożyła buzię „w ciup" i już do końca wieczoru nie udało mi się wywołać jej uśmiechu.**

**I smutno mi teraz. Za dwa tygodnie, również w niedzielę, są imieniny Dziuni (Edwardy). Jej też obiecałem kiedyś ciastka. A co będzie, jeśli i tej niedzieli uspołecznione cukiernie nie będą miały większych ilości ciastek? Czy mam stracić wszelkie szanse również u Dziuni?...**

**(se)**

## Tanie i praktyczne ubrania letnie z materiałów wełniano-lnianych

W roku bież. zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Wełnianego przystąpią do produkcji nowych tkanin wełniano-lnianych. Możność zaopatrzenia rynku w tkaniny wełniano-lniane powstała dzięki wypracowaniu przez pracownika zakładów im. L. Gawlika w Bielsku — Wiktora Wintera, specjalnej metody, która rewolucjonizuje technologię włókienniczą.

**Dzięki metodzie ob. Wintera tkaniny wełniano-lniane nie gniotą się, są lekkie, nadają się na letnie okrycia damskie i męskie. Wielkim walorem nowego rodzaju tkanin będzie, obok estetycznego wyglądu i trwałości ich niska cena.** (x)

**Kawa(ły) z Expressu**

**Ferdek i Merdek są do siebie podobni jak dwie krople wody z jednego kranu. Pewnego dnia obydwaj znaleźli się na pewnym przyjęciu. Siedząca przy stole dziewoja zwraca się do swego sąsiada:**

**— Wie pan, panie Ferdku, wcale nie rozumiem, dlaczego pana ciągle mylą z tym Merdkiem. Przecież pan wcale nie jest do niego podobny!**

**— Pani mnie to mówi? Przecież ja jestem Merdek!**

* * *

**Godzina trzecia w nocy. Kierownik stacji telefonicznej śpi. Nagle— telefon dzwoni. Kierownik zrywa się z łóżka, przewraca kilka krzeseł, dopada do telefonu, zdejmuje słuchawkę i pyta zaspanym głosem:**

**— Hallo, kto mówi?**

**— Czy to kierownik stacji telefonicznej?**

**— Tak, co się stało?!...**

**— Nic, tylko chciałem panu pokazać, jak to smakuje, gdy o trzeciej w nocy człowieka wyrywa ze snu fałszywe połączenie...**

### Przyrządy do mycia naczyń, automatyczne szczotki-froterki

# Pomysłowe aparaty

### ułatwią kobietom pracującym prowadzenia gospodarstwa domowego

## Prototypy to nie wszystko, trzeba produkować seryjnie

Coraz bardziej podnosi się kultura naszego życia, coraz bardziej wzrasta stopa życiowa mas pracujących. W parze z tym idzie wzrost wymagań ludności, która nie może się już zadowolić artykułami codziennej potrzeby, nie uwzględniającymi zaszłych zmian.

Artykułów tych dostarcza jej m. in. drobna wytwórczość. Niestety, nie mogą one zaspokoić istotnych wymagań konsumenta. Drobna wytwórczość bowiem wykazuje tendencję pójścia na łatwiznę techniczną.

W czym się to objawia? Przede wszystkim w owczym pędzie produktowania tego, co wyrabiało się przed wielu laty, co kiedyś było w sklepie artykułem „chodliwym", lecz dzisiaj już nim przestało być.

Stanowczo za mało jest nowych, zgodnych z duchem czasu pomysłów. A jeśli się już nawet jakiś znajdzie, to realizacja jego utknie gdzieś zawsze na martwym punkcie. Dość, że artykuł światła dziennego nie ogląda.

**Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że drobną wytwórczość opanowała mania wykonywania samych tylko prototypów, bez przekazywania ich do seryjnej produkcji. Prototypem, którego konstruowanie trwa zwykle bardzo długo, nikt się już po wykonaniu nie interesuje. Dla produkcji przestaje on być podstawą, którą miał być, a staje się bezużytecznym przedmiotem.**

W czasie dyskusji, jaka się wywiązała podczas ostatniej narady łódzkiego aktywu gospodarczego drobnej wytwórczości, wskazano na konieczność opracowywania prototypów przede wszystkim tych artykułów, które mają ulżyć kobiecie pracującej w prowadzeniu gospodarstwa domowego.

Oto część urządzeń do zrealizowania przez przemysł miejscowy: **przyrządy do mycia naczyń, do krajania chleba, wędlin i sera, maszynki do mięsa, do wyciskania soków z owoców i jarzyn, odkurzacze elektryczne, automatyczne szczotki—froterki, suszarki pieluszek, pralki domowe itd.**

Projekty te znajdują się już, względnie znajdą się wkrótce w opracowaniu w poszczególnych biurach konstrukcyjnych. Część wykonanych prototypów przejmie do produkcji seryjnej Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Łodzi.

**Wyłania się przed nią poważne zadanie: artykuły te muszą się ukazać na rynku jeszcze w tym roku! Tego nie uda się zrobić, jeśli przemysł miejscowy będzie kroczył utartymi dotąd ścieżkami, jeśli nie zmieni starych, niezdrowych metod pracy.**

Bezwzględnie trzeba ustalić dokładne harmonogramy pracy, zarówno dla biur konstrukcyjnych, jak też dla zakładów produkcyjnych i ściśle ich przestrzegać.

Ale to jeszcze mało. Plany i wykonanie trzeba bezustannie kontrolować. Ten obowiązek ciąży na dyrekcji. Nieprzerwane śledzenie procesów produkcji — od zrealizowania pomysłu, aż do wykonania artykułu włącznie — winno być stałą troską Dyrekcji Przemysłu Miejscowego.

**Tylko przy tak zorganizowanej pracy można będzie mówić o przestawieniu drobnej wytwórczości na inne tory. Tylko w ten sposób będzie ona mogła pracować ku zadowoleniu szerokich mas.**

**(kł)**

### O przepisach pocztowych

## Specjalne pogadanki w szkołach i fabrykach

**Wystarczy pobieżna obserwacja ludzi odwiedzających urzędy pocztowe, aby się przekonać, jak mało osób zna choćby najważniejsze przepisy obowiązujące przy przesyłkach listowych czy pieniężnych, przy nadawaniu paczek czy wiadomości telegraficznych. Stąd wynika wiele nieporozumień, a nawet czasem strat dla obywateli W tym tkwi również źródło trudności w usprawnieniu pracy personelu pocztowego.**

**Wobec tego Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafu w Łodzi organizuje szereg krótkich pouczających pogadanek, które zaznajomią ogół społeczeństwa z przepisami pocztowymi. Około 300 takich pogadanek odbędzie się na terenie szkół, zakładów pracy i instytucji łódzkich.** (b)

### Mały reportaż

# *Do zobaczenia na premierze!*

*Szedłem właśnie ulicą Narutowicza. Kiedy mijałem plac Dąbrowskiego, uwagę moją zwróciły dwa wysokie filary, przy których kręcili się robotnicy.*

*Cóż to za tajemnicza brama? Teatr buduje się przecież dalej, w końcu placu.*

*Dopiero jeden z robotników wyjaśnił mi, że na owych słupach umieści się makietę wykazującą postępy w budowie teatru. Specjalne miejsce na makiecie przeznaczone będzie na omówienie osiągnięć przodowników pracy i racjonalizatorów.*

*— Mam właśnie wolną chwilę na zjedzenie śniadania, możemy więc zwiedzić budowę — proponuje uprzejmy murarz.*

*Przyjmuję zaproszenie i po chwili wędruję już między stosami żelaznych szyn i prętów. Gdyby nie mój przewodnik, zabłądziłbym prawdopodobnie w tym labiryncie ze ścian cegieł, których mnóstwo jest na placu. Dochodzimy do dużego dołu. Umieszczona w nim jest kopaczka, która wydobywa i ładuje w ciągu dnia na „ZIS"y około 25 tysięcy metrów sześciennych ziemi.*

*— Już niedługo w tym dole zaczniemy zakładać fundamenty pod salę widowiskową Teatru Narodowego — wtajemnicza mnie mój rozmówca. — Wykopy pod budynek sceniczny już wykonano, do budowy jednak na razie nie przystępujemy.*

*Zbliżamy się do dużego budynku.*

*— To zascenie. Obecnie robi się tu ścianki działowe. W najbliższym czasie budynek ten będzie wykończony w stanie surowym.*

*W betoniarni Bronisław Grochowski wyrabiający przeciętnie ponad 250 procent normy wykańcza właśnie betonową płytę do makiety, która ma być umieszczona na filarach przed placem teatralnym.*

*Dwaj stolarze — ojciec i syn Rosakowie — pracują przy pile tarczowej. Tną drzewo, z którego cieśla Józef Zinger przygotowuje odeskowanie do słupów na część widowni. Budowa widowni ma się niebawem rozpocząć. Również zbrojarze przygotowują materiał na budowę sali widowiskowej. Przodownik pracy Tadeusz Ignaczek wykonuje zbrojenia do ław fundamentowych i słupów.*

*Słowem — przygotowania do budowy teatru „idą całą parą".*

*— A za kilkanaście miesięcy spotkamy się na przedstawieniu inauguracyjnym Teatru Narodowego miasta Łodzi — mówi mój przewodnik murarz.*

*Żegnamy się krótkim „do zobaczenia na premierze"...* (u)

**NASI CZYTELNICY PISZĄ**

RADOMSKO ZABITE DESKAMI

*Do kogo się zwrócić, aby wreszcie sklepy uspołecznione w Radomsku były zaopatrzone w artykuły pierwszej potrzeby?*

*Brak garnków, balii, fajerek, rusztów, nie możemy dostać pończoch, skarpetek, reform, sienników i wielu innych artykułów. Jedyny tutaj sklep rybny zieje stale pustką. Gdy jednak zrzadka coś nadejdzie — tworzą się olbrzymie kolejki i nie sposób obdzielić wszystkich.*

*W Radomsku nie ma też ani jednej kwiaciarni. A my też lubimy kwiaty... Żyjemy jakby zabici deskami od reszty świata. Liczymy „Expressie" na Twoją interwencję.*

*Z. R.*

List ten dedykujemy odpowiednim centralom handlowym.

KTO TO ZNIESIE?

*W Rzeźni Miejskiej w Łodzi dzieją się przykre sceny. Zwierzęta, — krowy, a zwłaszcza cielęta, czekając długo na ubój, ryczą z głodu, zakłócając spokój i szarpiąc nerwy okolicznym mieszkańcom.*

*Czemu kierownictwo Rzeźni nie zaradzi temu, aby zwierzęta nie głodowały? Czy nie można ułożyć prac uboju tak, aby zlikwidować ryk zgłodniałych zwierząt?*

*Józef Jagielski*

Ubój w Rzeźni Miejskiej odbywa się w sposób humanitarny. Czyżby obchodzenie się ze zwierzętami do chwili uboju było inne? Oczekujemy wyjaśnienia.

## W odpowiedzi na listy Czytelników

„TO BYŁA DEKORACJA"...

W związku z rozczarowaniem dzieci, jakiego doznały one w kinie „Gdynia" — Film Polski, Okr. Zarz. Kin w Łodzi wyjaśnia, że fotosy do filmu kukiełkowego pt. „Dziadek siał rzepkę" umieszczono w gablocie tylko w zamiarze dekoracyjnym, gdyż kino to nie otrzymuje żadnych materiałów reklamowych do wyświetlanych w programie aktualności — filmów.

Ponieważ jednak publiczność uważa, że takie dekorowanie jest niepotrzebne, fotosy po ukazaniu się naszej notatki zdjęto.

### *Za kierownicą — miejsce dla trzeźwych!*

# Szoferzy mniej piją

### ale trzeba jeszcze na nich uważać

Coraz skuteczniej prowadzimy walkę z pijaństwem wśród kierowców samochodowych. Mniej dzięki temu wypadków przejechania, katastrof itp.

Dużo w tym jest zasługi służby kontrolnej, która przeprowadza akcję na wszystkich niemal drogach prowadzących do Łodzi. Nakładane przez kontrolerów kary spowodowały, że szoferzy bardzo rzadko decydują się zasiąść przy kierownicy w stanie nietrzeźwym.

Niemniej jeszcze się to zdarza. W takich wypadkach kontrolerzy pobierali próbkę krwi kierowcy. Było to jednak o tyle niewygodne, że wymagało sporo czasu, a ponadto przy pobieraniu krwi musiał być obecny albo lekarz albo pielęgniarka.

Obecnie prowadzi się kontrolę w inny sposób. Zamiast krwi pobiera się bróbkę moczu. Może więc ktoś spytać: a co będzie, jeśli szofer odmówi dopełnienia tego obowiązku?

Do tej pory zdarzył się tylko jeden taki wypadek. Kontrolerzy potrafili sobie jednak dać radę z opornym. Tak długo trzymali go na punkcie kontrolnym, aż kierowca, chcąc nie chcąc, musiał skapitulować... (j)

# Konkurs skoków
## wygrał na Krokwi Daniel Krzeptowski

Przy wspaniałych warunkach atmosferycznych i terenowych rozegrano otwarty konkurs skoków na Krokwi. Startowało 31 zawodników — sklasyfikowano 29.



Konkurs wygrał Daniel Krzeptowski (CWKS), który uzyskał skoki: 54 m, 61,5 m i 68 m oraz notę 311,8.

Dalsze miejsca zajęli: 2) Szuber (Gwardia), 3) Kula (CWKS), 4) Ciaptak (CWKS), 5) Gąsienica Daniel (Gwardia).

Poza konkursem Stanisław Marusarz miał skok 71 m, a Daniel Krzeptowski 75 m. Trzeba zaznaczyć, że najdłuższy skok w konkursie — 74 m, miał Jan Kula.

# Poznań trzecim finalistą
## Gryszczykówna pobiła rekord Polski

Obok reprezentacji Łodzi i Śląska do finału zimowego pucharu pływackiego miast zakwalifikował się Poznań, zwyciężając w decydującym spotkaniu Kraków 75:69.



O zwycięstwie Poznania zadecydował mecz piłki wodnej, który wygrali poznaniacy 13:7.

* * *

Na zawodach pływackich w Zabrzu Gryszczykówna (Budowlani Bytom), wynikiem 3:12,2 min. poprawiła dotychczasowy rekord Polski Żurkówny z Poznania o 0,6 sek. na 200 m st. grzbietowym.

# Mistrzostwa świata
## w tenisie stołowym

We Wiedniu rozpoczęły się mistrzostwa świata w tenisie stołowym.

Z ciekawszych spotkań drużyn kobiecych obrońca tytułu mistrza świata — Rumunia pokonała Belgię 3:1 i Szkocję 3:1, Czechosłowacja zwyciężyła Francję 3:2 i Belgię 3:2, oraz przegrała z Walią 1:3, Węgry wygrały ze Szwajcarią 3:0.

W turnieju drużyn męskich CSR zwyciężyła Belgię 5:0, Iran 5:0, a Węgry zwyciężyły Portugalię 5:0 i Nową Zelandię 5:0.

## TEATRY

Nowy — „ZWYCIĘSTWO" — (w teatrze przy ul. Więckowskiego 15) godz. 19.

Pozostałe teatry nieczynne.

## KINA

ADRIA — Wiosna — 16, 18, 20.30.
BAJKA — Konstanty Zasłonow — godz. 18, 20
BAŁTYK — Warszawska premiera — 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — Program aktualności — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MUZA — Antoni Iwanowicz gniewa się — 18, 20.
POLONIA — Warszawska premiera — 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — Hamlet — 16.30 19.30.
REKORD — Orzeł Kaukazu, II ser. — 18, 20.
ROBOTNIK — Złodzieje rowerów — 18, 20.
ROMA — Upadek Berlina — I ser. 18, 20.
STYLOWY — Brunatna pajęczyna, godz. 18, 20.
ŚWIT — Wesoły jarmark — 17.30, 20.
TATRY — Niebo czy piekło — 16, 18, 20
WISŁA — Tajna misja — 17, 19, 21
WŁÓKNIARZ — Czekaj na mnie — 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — Tajna misja — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Synowie — 18, 20.

*Kolczyński nokautuje!*

# CWKS - groźny konkurent
## atakuje mistrzowską pozycję pięściarzy Gwardii (W-wa)

### Gwardia (W-wa) — Gwardia (Gdańsk) 11:9

W Gdańsku spotkanie bokserskie o mistrzostwo I ligi, między Gwardią (Gdańsk) i Gwardią (Warszawa), zakończyło się niezna cznym zwycięstwem drużyny warszawskiej 11:9.



Najładniejszą walkę dnia stoczyli Antkiewicz i Komuda w wadze lekko - półśredniej. Zwyciężył Antkiewicz, który miał wyraźną przewagę w I i II rudzie. Niespodzianką był remis Flisikowskiego z Szymurą. Gdańszczanin był w II i III rundzie dwukrotnie na deskach. W sumie wypadł on jednak bardzo dobrze i nie ustępował rutynowanemu przeciwnikowi.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu Gdańsk):

W w. muszej Klinkosz przegrał z Franckowiakiem, w w. koguciej — Stefaniak zwyciężył Szadkowskiego, w w. piórkowej — Mikołajczewski przegrał z Tyczyńskim, w w. lekkiej — Pęk II wygrał z Wesołowskim, w w. lekko - półśredniej — Antkiewicz zwyciężył Komudę, w w. półśredniej — Krawczyk zwyciężył wysoko Jaworskiego, w w. lekko-średniej — Iwański przegrał z Wilczkiem, w średniej — Maciejewski przegrał przez k. o. w II rundzie z Kolczyńskim, w w. półciężkiej — Flisikowski zremisował z Szymurą, w w. ciężkiej — Wojnarowski przegrał z Famulickim.

### CWKS—Stal (Chorzów) 14:6

W meczu bokserskim o mistrzostwo I ligi CWKS pokonał Stal (Chorzów) 14:6. Goście przyjechali bez zawodnika w wadze półciężkiej. Najlepszą walkę dnia stoczyli w wadze lekkiej Strenk z Bazarnikiem. Zwyciężył nieznacznie pięściarz Stali.

W drużynie zwycięskiej wyróżnili się Debisz w w. półśredniej, Kubowicz w w. koguciej i Gościański w w. ciężkiej, który znokautował w II rundzie Drapałę.

Wyniki techniczne: w w. muszej — Kargier (CWKS) wygrał nieznacznie z Osieckim, w. kogucia — Kubowicz (CWKS) wygrał wysoko z Majchrzyckim, w. piórkowa — Kruża (CWKS) zwyciężył po chaotycznej walce Szendzielorza, w. lekka — Strenk (CWKS), po wyrównanej walce, uległ Bazarnikowi, w. lekko-półśrednia — Nytzler (CWKS) przegrał z Kempą, w. półśrednia — Debisz (CWKS) zwyciężył wysoko na punkty Kusza, w. lekko - średnia Musiał (CWKS) wygrał nieznacznie z Ponantą, w. średnia — Paliński (CWKS) przegrał na punkty z Nowarą, w. półciężka — Grzelak (CWKS) zdobył punkty walkowerem, w. ciężka—Gościański (CWKS) znokautował w II rundzie Drapałę.

### Stal—Kolejarz 10:10

Mecz pięściarski rozegrany w Poznaniu między miejscową Stalą i Kolejarzem z Gdańska zakończył się wynikiem remisowym 10:10. Najładniejszą walkę dnia stoczyli w wadze lekko-średniej Chychła z Lechem.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu gospodarze) w. musza Wojnowski wygrał przez t. k. o. w II rundzie z Milewskim, w. kogucia Manelski zremisował z Kleinem, w. piórkowa Marciniak przegrał przez t. k. o. z Soczewińskim, w. lekka Turowski przegrał na punkty z Kudłacikiem, w. lekko-półśrednia Łukowski zremisował z Piotrowskim, w. półśrednia Kaźmierczak wygrał przez t. k. o. w II rudzie z Zielińskim, w. lekko-średnia Lech przegrał na punkty z Chychłą, w. średnia Wojtkowiak wygrał przez t. k. o. z Rajskim, w. półciężka Borowicz zwyciężył przez poddanie się Borka w II starciu, w. ciężka Majewski przegrał przez t. k. o. w pierwszej rudzie z Węgrzynkiem.

*Skład ustalony*

# Wyprawa do Szczecina
## czeka reprezentację bokserską Łodzi

W przyszłą niedzielę 11 marca odbędzie się w Szczecinie projektowany mecz międzymiastowy reprezentacyjnych zespołów Szczecin — Łódź.



W związku z tym kapitan sportowy okręgu łódzkiego ustalił skład reprezentacji Łodzi, powołując do niej następujących zawodników:

musza — Anielak (Wł.), Różycki (Wł.), kogucia — Szaliński (Wł.), Stanikowski (GWKS), piórkowa — Irgang (Baw.), Potocki (Ogn.), lekka — Kaczmarek (Ogn.), Olczyk (Wł.), lekko-półśrednia — Jędrzejczyk (Wł.), Kowalski (Baw.), półśrednia — Nagajski (Wł.), Stanikowski (Wł.), lekko - średnia — Trzęsowski (Wł.), — Ratyński (Baw.), średnia Olejnik (Wł.), Nowak (Ogn.), półciężka — Gampe (Ogn.), Tomczak (GWKS) i ciężka — Jaskóła (Wł.), Chowicki (GWKS).

Na sekundanta drużyny łódzkiej wyznaczono trenera Garncarka.

# Biegi Narodowe 15—25 kwietnia

W związku z ustaleniem jednolitego kalendarza imprez na 1951 r. Biegi Narodowe — jako jedna z prób na odznakę SPO — będą trwały od 15 do 25 kwietnia br. Głównym dniem biegów na SPO został nadal dzień 15 kwietnia. Jako innowację wprowadzono, że wszystkie biegi na przełaj winny odbywać się w terenie a jedynie start i meta mogą znajdować się na bieżni.



W oparciu o jednolity kalendarz imprez sekcja lekkoatletyczna GKKF wyznaczyła również terminy biegów na przełaj:

29 kwietnia — biegi powiatowe na dystansie ok. 3 km. — mężczyźni, 700 m — kobiety, 1 km — juniorzy i 500 m — juniorki.

6 maja — biegi wojewódzkie — 3,5 km — mężczyźni, 1 km — kobiety, 1,5 km — juniorzy i 700 m — juniorki.

20 maja — Wiosenny Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski 5 km — mężczyźni, 1.200 m — kobiety, 1,5 km — juniorzy i 800 m — juniorki.



Jan Płonka (Ogniwo) na trasie slalomu - gigantu w Zakopanem

*W II lidze boksu*

# Gwardia (Wrocław) rozgromiła
## Kolejarza (Poznań) 18:2 — Anielak i Jaskóła przegrali w Lublinie

W Bydgoszczy miejscowy Kolejarz pokonał Stal (Wrocław) 11:9. Kolejarze zwyciężyli zasłużenie, będąc zespołem bardziej wyrównanym. Zwycięzcy oddali punkty bez walki w wadze piórkowej z powodu choroby Nowaka. Wszystkie spotkania były bardzo zacięte i stały na niezłym poziomie.

Najładniejszą walkę stoczyli w wadze koguciej Czajkowski (Kolejarz) i Faska (Stal) zakończoną na remis. Niespodziankami były zwycięstwa w wadze lekkiej Leczkowskiego (Kolejarz) nad Kucharskim oraz w wadze ciężkiej Chyły nad Kosturkiem (Stal). W wadze półśredniej Baranowskiemu, który miał przewagę, poddał się w III starciu z powodu kontuzji Sztolc (Stal).

* * *

Rozegrany we Wrocławiu wobec 6 tys. widzów mecz bokserski pomiędzy wrocławską Gwardią a poznańskim Kolejarzem zakończył się po mało ciekawych walkach, zwycięstwem wrocławian w stosunku 18:2. Dobrą walkę stoczyli w wadze lekko-półśredniej Sadowski (Gw.) z Wytykiem. Jedyne 2 punkty dla Kolejarza zdobył Nowacki w w. piórkowej, wygrywając na punkty z Kargolem.

* * *

W Lublinie w rozegranym w hali sportowej meczu pięściarskim OWKS (Lublin) pokonał ŁKS Włókniarza 14:6.

Wyniki ciekawszych walk (na pierwszym miejscu gospodarze):

W muszej — Kukier wygrał z Anielakiem, w lekkiej — Matloch wypunktował Ścigałę, w lekko-półśredniej — Sobko uległ Marcinkowskiemu, w ciężkiej — Stec wypunktował Jaskółę.

Stal (Grudziądz) pokonała Budowlanych z Mysłowic 12:8. Gospodarze zwyciężyli zasłużenie, ponieważ stanowili zespół bardziej wyrównany. Budowlani oddali 4 pkt. walkowerem, z powodu braku zawodników w wadze półśredniej i ciężkiej. Poziom spotkania mierny. Z gości wyróżnili się: Zadora, Brzeziński, i Maciejewski. U gospodarzy Neumann, Znaniecki i Baranowski II.

W tabeli rozgrywek II ligi bokserskiej prowadzi OWKS (Lublin) 6:0 pkt., przed Gwardią (Wrocław)

# Naumowicz (Lublin)
## mistrzem juniorów w tenisie stołowym

Rozegrane w Częstochowie mistrzostwa Polski juniorów w tenisie stołowym zakończyły się zasłużonym sukcesem Naumowicza (Ogniwo Lublin), który zdobył tytuł mistrza Polski na rok 1951.

# Finaliści siatkówki
## o puchar PZKSS już wyłonieni

W Łodzi ukończono wczoraj trzydniowe półfinałowe rozgrywki w siatkówkę męską o puchar PZKSS, w wyniku których pierwsze miejsce zajęła drużyna łódzkiego AZS.



Na dalszych miejscach znalazły się: 2) AZS (Kraków), 3) Spójnia (Warszawa), 4) AZS (Lublin) 5) Budowlani (Gdańsk) 6) Stal (Wrocław) i 7) AZS (Poznań).

Do najciekawszych należało spotkanie AZS (Łódź) — Spójnia (W-wa). Od wyniku tego meczu zależało, czy na pierwszym miejscu znajdzie się drużyna łódzkich akademików, czy też akademików z Krakowa. Przebieg zawodów był niezwykle interesujący i emocjonujący. Wygrał AZS (Łódź) w stosunku 2:1, ale trzeba zaznaczyć, że w trzecim secie Spójnia prowadziła już 11:2. Łodzianie zdobyli się jednak na wielki wysiłek i seta tego zdołali wygrać 16:14 wygrywając tym samym turniej.

W wyniku półfinałowych rozgrywek w siatkówce kobiet i mężczyzn o puchar PZKSS. Do finału w konkurencji drużyn męskich wchodzą drużyny: AZS (Warszawa), CWKS (Warszawa), AZS (Wrocław), AZS (Łódź). Z drużyn żeńskich zakwalifikowały się do finału: AZS (Warszawa), Kolejarz (Gdańsk), Spójnia (Warszawa), Unia (Łódź).

*W mistrzostwach Łodzi*

# szermierze „Kolejarza" zajęli drużynowo I miejsce

W Łodzi odbyły się zawody szermiercze o mistrzostwo województwa łódzkiego, które były jednocześnie eliminacją do drużynowych mistrzostw Polski.



W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął Kolejarz (Ł) przed AZS (Ł) i ŁKS Włókniarzem. W poszczególnych broniach kolejność zespołów jest następująca:

We florecie kobiet wygrał Kolejarz 10 pkt. przed ŁKS Włókniarzem 8 pkt. i AZS 0 pkt.

We florecie męskim Kolejarz 11 pkt. ŁKS Włókniarz 6 pkt. AZS 4 pkt.

W szpadzie Kolejarz 11 pkt. AZS 6 pkt. i ŁKS Włókniarz 4 pkt.

W szabli Kolejarz 24 pkt. AZS 12 pkt. ŁKS Włókniarz 9 pkt.

W bagnecie Kolejarz 9 pkt. AZS 7 pkt. i ŁKS Włókniarz 5 pkt.

We florecie klasę stanowili Banaś i Dajwłowski, w szpadzie inż. Bachman, który odniósł 5 zwycięstw i Kaźmierczak — 4 zwycięstwa, a w szabli najlepiej wypadł Dajwłowski 8 zwycięstw, Banaś 7 i inż. Bachman 6 zwycięstw (wszyscy z Kolejarza).

Wśród młodzieży ponad przeciętny poziom wybijali się Piech i Dolecki (obaj z AZS), którzy stają się już niebezpiecznymi przeciwnikami dla starszych kolegów. Z florecistek najlepiej zaprezentowały się Kotówna i Michałowska, które odniosły po 4 zwycięstwa.

# Na remis 60:60
## walczyła Unia z pływakami AZS (Ł)

Na basenie MDK odbyły się zawody pływackie Unia (Ł) — AZS (Łódź) zakończone po dość ciekawym przebiegu wynikiem nierozstrzygniętym 60:60 punktów. W poszczególnych konkurencjach pierwsze miejsce zajęli:

400 m. dow. Łatanowski (AZS) 6.11,6, 200 m. kl. Janas (U) 3.10, 100 m. dow. kobiet Drabikówna (AZS) 1.35,5, 100 m. kl. kobiet Dworczykówna (U) 1.52, 100 m. dow. Dembiński (U) 1.13,8, 100 m. motylk. Janas (U) 1.24.6, 100 m. grzbiet. kobiet Karpówna (U) 1.51, 100 m. grzb. Strzałkowski (U) 1.23,4. Sztafeta 3x100 zm. żeńska AZS 5.29, sztafeta 4x200 dow. mężczyzn AZS 11.50,4.

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ tel. 112-60 — Adres Redakcji Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji 223-05 — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47 109-62 — Dział Gospodarczy 129-13 — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy 137-47 — Ogłoszenia Piotrkowska 104a. tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4.50 zł przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII-8660, wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy.
D-2-12899